

Rada Miasta Krakowa zebrana na sesji ..... uchwała niniejszą

## REZOLUCJĘ

skierowaną do Prezydenta Miasta Krakowa

KANCELARIA RADY MIASTA KRAKOWA SEKRETARIAT	
wpłynęło dnia:	2019 -11- 20
Nr .....	g. 12:10
Podpis .....	

**w sprawie sprzeciwienia się wynajmowaniu terenów gminnych cyrków wykorzystującym zwierzęta**

Chcielibyśmy, aby Kraków stał się kolejnym w Polsce miastem wolnym od cyrków wykorzystujących zwierzęta i promującym humanitarne formy rozrywki (zakaz wjazdu dla cyrków ze zwierzętami wprowadziły władze 33 miast w Polsce).

Ustrojodawca w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w rozdziale II pt. „Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela”, w podrozdziale „Zasady ogólne” umieścił w art. 32 zasadę: „Wszyscy są równi wobec prawa”, oznaczającą równość w odniesieniu do praw i wolności wszystkich podmiotów prawa. Prawo jednak może, a nawet powinno, różnicować sytuację prawną adresatów norm (obywateli, jednostek, osoby prawnej) wyłącznie z uwagi na pewne cechy określane mianem relewantnych, istotnych. Odstępstwa od zasady równego uregulowania sytuacji prawnej podmiotów prawa znajdujących się w podobnej sytuacji, a nadto od zasady równego stosowania wobec nich takiej samej normy prawnej – mają bowiem charakter wyjątku od zasady, od reguły. Żadna norma prawna nie wskazuje jednak wprost, jakie są kryteria wyróżnienia cech jako relewantnych.

**Nie odrzucamy i nie domagamy się zaprzestania zapraszania cyrków w ogóle – nie chcemy wynajmowania terenów miejskich cyrków wykorzystującym zwierzęta.**



## UZASADNIENIE:

Cyrk ukształtował się we współczesnej Europie w Anglii w XVIII wieku, nawiązując do tradycji nowożytnego Rzymu,

Wielką atrakcją, poza akrobatami, klaunami i tresowanymi zwierzętami byli zdeformowani ludzie. Ludzkie ciała były zawsze obiektem zainteresowania. Alfred Claessen, dyrektor amerykańskiego cyrku, który przyjechał do Paryża prosił w grudniu 1878 roku prefekta policji o zgodę na pokazanie dziewczyny-małpy z Albanii.

W latach osiemdziesiątych XIX wieku pokazywało się publicznie dziecko dotknięte mikrocefalią. Jego ojciec demonstrował je na jarmarkach, zarabiając pokazywaniem monstrualnego potomka. Przykładem dość znanym był Joseph Carey Merrick – chory na zespół Proteusza. Znany w epoce wiktoriańskiej jako człowiek-słoń o bardzo zniekształconej czaszce.

Ludzka monstrualność reprezentowana przez „człowieka-słonia”, „kobietę-wielbłąda”, bezrękie dziecko była pokazywana na festynach w wędrujących cyrkach. W Europie przede wszystkim Paryż stał się w XIX wieku wielkim targowiskiem monstrualności. Obok także i w Londynie w pierwszej połowie XIX wieku wszelkie penny show przyciągały gapiów.

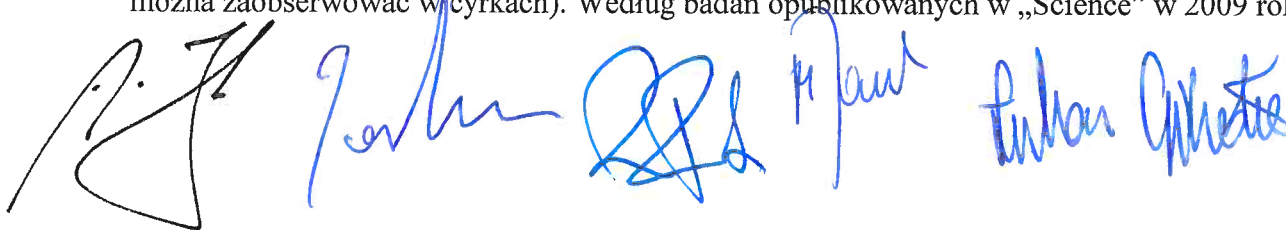
W Londynie w 1883 roku zabroniono takich spektakli. Wcześniej, już w 1863 roku podejmowane były próby niedopuszczania do pokazywania okaleczeń i ułomności, a wreszcie od 1896 roku zabroniono działalności gabinetów osobliwości.

A cyrki trwały dalej, ale już bez zdeformowanych ludzi. I przetrwały. Może więc teraz kolej na następny etap funkcjonowania tej ulubionej, dla wielu, rozrywki. Może przyszedł czas na cyrki bez zwierząt. Europejska Federacja Lekarzy Weterynarii opowiedziała się przeciwko wykorzystywaniu zwierząt w cyrkach. I już w tej chwili kilkadziesiąt krajów w świecie zakazało częściowo albo całkowicie występów zwierząt.

W tresowaniu zwierząt dość często uciekamy się do straszenia w celu stłumienia, czy „ukarania” niewłaściwego zachowania. Choć takie postępowanie uczy zwierzę (często bardzo szybko i skutecznie) powstrzymywania się przed zabronionym zachowaniem, to dalsze, odległe w czasie konsekwencje straszenia czy zadawania bólu mogą prowadzić do utrwalenia przeżywania nieprzyjemnych emocji, a więc do cierpienia. Współczesne badania nad neurofizjologicznymi mechanizmami emocji strachu pokazują, że emocja ta warunkuje się i utrwała bardzo łatwo, szybko i trudno ją wygasić. Uczenie się reagowaniem strachem musi być szybkie, trwałe i niezawodne. Strach przeżywany często, a niekiedy stale jako niepokój uruchamia fizjologiczną reakcję przewlekłego stresu, który prowadzi do szeregu niekorzystnych zmian w organizmie, a w tym do chorób i depresji.

Stres jest dla zwierzęcia cierpieniem.

Cierpienie zwierząt wiąże się z niedostatkiem możliwości prezentowania naturalnych dla danego gatunku zachowań. Próbując kompensować sobie ten niedostatek zwierzęta prezentują stereotypowe zachowania, będące częścią ich „repertuaru zachowań” (na przykład gryzienie przedmiotów, kręcenie się za własnym ogonem czy chodzenie w zrytualizowany sposób, co można zaobserwować w cyrkach). Według badań opublikowanych w „Science” w 2009 roku,



słonie w cyrkach żyją nawet dwa razy krócej niż na wolności. W niewoli obserwuje się u nich depresję.

Jeśli więc ponad 130 lat temu nakazano cyrkom wyłączyć z pokazów zdeformowanych, nieszczęśliwych i cierpiących, z tego powodu, ludzi, to może wiek XXI doprowadzi do wyłączenia z cyrków cierpiących zwierząt.

Powstaje coraz więcej cyrków, gdzie już nie występują zwierzęta: wśród nich jest wielokrotnie nagradzany, założony w 1987 roku przez Roba Mermina; Cirque du Soleil (jeden z najpopularniejszych w świecie); Cyrk Vargas (jeszcze kilka lat temu wykorzystywał na swoich arenach zwierzęta najróżniejszych gatunków, a w 2010 roku podjął jednak decyzję o rezygnacji z udziału zwierząt w spektaklach i postanowił promować sztukę cyrkowa bez okrucieństwa).

Coraz więcej miast polskich stara się nie wynajmować terenów należących gminnych dla cyrków wykorzystujących zwierzęta. Stanowiska Naczelnego Sądu Administracyjnego są różne. Wyrok z 17 maja 2017 roku NSA stwierdził, że władze Warszawy nie miały prawa zakazywać przedstawień cyrkowych tylko dlatego, że jedną z ich głównych atrakcji były występy tresowanych zwierząt. Z kolei w drugim, tym razem postanowieniu, z 21 czerwca ten sam sąd zajął odmienne stanowisko. Orzekł, że działania władz Poznania, które zakazały nie tylko takich przedstawień, ale i dystrybucji biletów w miejskich placówkach (np. szkołach), były zgodne z prawem.

W 2016 roku była złożona uchwała kierunkowa do prezydenta Krakowa, aby zastosować niewynajmowanie gruntów należących do miasta cyrkom, które pokazują tresurę zwierząt. Prezydent nie skorzystał z uchwały.

Jesteśmy więc w punkcie wyjścia i dopominania się, aby zastosować tutaj stan wyższej konieczności, ponieważ dobro poświęcone, a więc równość podmiotów gospodarczych (o co zabiegałam zawsze) przedstawia wartość niewątpliwie niższą od dobra ratowanego (a więc wykluczenia cierpienia zwierząt w cyrkach).

*Paula*  
*Julian Cielinski*  
*Julian Cielinski*  
*P. Jh*

